Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 32

niedziela 8-go sierpnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Nowy rok gospodarczy rozpoczyna się w rolnictwie

Zagadnienia zbożowe, w związku z rozpoczęciem kampanii zbożowej na rok 1937|38, wysuwają się obecnie na czoło naszych problemów gospodarczych.

Wprawdzie trudno jeszcze obecnie ocenić dokładnie wysokość zbiorów tegorocznych i ustalić szczegółowe wytyczne polityki zbożowej na rozpoczynający się rok gospodarczy, jednak do pewnego stopnia można już zorientować się w główniejszych zarysach, w jakim kierunku powinna pójść ta polityka.

Zagadnienie tegorocznej polityki zbożowej było ostatnio przedmiotem gruntownej dyskusji i wymiany zdań w łonie kamitetu ekonomicznego ministrów, który stwierdził, że aczkolwiek sytuacja zbożowa i tegoroczne zbiory kształtują się na poziomie nieco niższym niż przewidywano, to jednak nie grozi krajowi brak aprowizacji w zboże chlebowe. Uchwalone ostatnio przez komitet ekonomiczny zasady polityki zbożowej na bieżący okres gospodarczy zmierzają przede wszystkim do utrzymania cen zboża w kraju na poziomie parytetu światowego. Środkami, prowadzącymi do tego celu, mają być zorganizowane na jesieni rb. zakupy zboża oraz systematyczne normowanie eksportu. Eksport ten ma być utrzymany w bieżącej kampanii z tym, że wywóz żyta, pszenicy, owca i mąki wysokogatunkowej będzie kontrolowany w drodze ustalenia kontyngentów wywozowych i uzależniony od sytuacji na krajowym rynku cen i zapasów. Równocześnie jednak eksport jęczmienia i wszelkich pozostałych produktów roślinnych nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom. Komitet ekonomiczny stanął na stanowisku nie wprowadzania zasadniczo w przyszłym roku gospodarczym premii wywozowych (zwrotu ceł) na artykuły roślinne, przewidując jedynie ewentualny wyjątek dla nasion oleistych i strączkowych (groch, fasola). Pomoc ta mogłaby być udzielana w wypadku, gdyby kształtowanie się cen na te artykuły na rynku krajowym tego wymagało.

Pozostawiając rządowi w zakresie żyta i pszenicy oraz mąk wysokogatunkowych możność odpowiedniego kształtowania wywozu, komitet ekonomiczny wypowiedział się stanowczo przeciwko wywozowi otrąb i wszelkiego rodzaju mąk poślednich, natomiast uzyskał za wskazane dopuścić do wywozu pasz treściwych, w pierwszym rzędzie kukurydzy i makuchów sojowych. Do tego samego celu, tj. do powiększenia podaży pasz treściwych na rynku krajowym zmierza również rewizja dotychczasowych norm przemiałowych, które na przyszłość mają być tak kształtowane, aby zapewniały dostarczenie jak największej ilości otrąb na rynek krajowy.

Wspomnieć również należy o interwencyjnej akcji zakupów zbożowych na rynku krajowym i gromadzeniu rezerw. Czynności te zostały powierzone Państwowym Zakładom Przemysłowo-Zbożowym, którym przyznano kredyt w wysokości 10 milionów złotych. Akcja interwencyjna Zakładów Zbożowych ograniczy się do zakupu wyłącznie żyta i owsa. Niezależnie od tej akcji Zakłady Zbożowe będą prowadziły, podobnie jak i w latach ubiegłych, eksport zboża za granicę.

Ustalając ogólne zasady polityki zbożowej, komitet ekonomiczny ministrów zdawał sobie dokładnie sprawę, iż w nadchodzącym roku gospodarczym główną troską rządu winno być nie tyle zapewnienie rentowności produkcji zbożowej — co w znacznym stopniu zostało już zrealizowane — ile zastosowanie wszelkich możliwych środków, zmierzających do poprawy opłacalności hodowli.

Jeżeli chodzi o obecną sytuację w rolnictwie, zwłaszcza na rynku cen, to trudno jeszcze przewidzieć, jak się będzie kształtowała podaż i ceny w bieżącym roku gospodarczym. Zależy to zarówno od nacisku na kieszeń rolnika, jak i od jego nastawienia psychicznego. Nacisk ten, podobnie jak i w roku ubiegłym, będzie niewątpliwie słabszy, aniżeli w latach dawniejszych, a to ze względu na odroczenie egzekucyj podatkowych w stosunku do pewnej kategorii płatników oraz dzięki udzieleniu rolnikom w roku bieżącym kredytu zastawowego i rejestrowego, co w rezultacie zmniejszy podaż zbóż w okresie pożniwnym.

Nie bez znaczenia jest i to, że ostatnio poprawiły się wydatnie ceny trzody chlewnej, do tuczenia której potrzebne jest zboże. Ponieważ przerabianie ziarna na mięso w chwili obecnej znów się zaczęło kalkulować, przeto można się spodziewać większego spożycia zboża w gospodarstwach rolnych, a więc i mniejszej jego podaży na rynek.

—O—

Wyniki konkursów na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i sarkofag na Wawelu

Jak wiadomo już z komunikatów, sąd konkursowy na projekt pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, obradujący pod przewodnictwem Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, wybrał spośród 13-tu wyróżnionych projektów trzy najlepsze prace, a mianowicie: artysty rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego z Milanówka pod Warszawą, przy współudziale Jana Sianożęckiego, który wykonał rysunki projektów autora, artysty-rzeźbiarza Henryka Kuna z Warszawy, przy współpracy arch. Boni, który wykonał rysunki techniczne i urbanistyczne rozlanowania terenu, oraz artysty rzeźbiarza Mariana Wnuka i inż. arch. Karola Jana Kocimskiego ze Lwowa. Wymienione prace konkursowe wystawiono w gmachu Muzeum Narodowego.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego stanie na tzw. placu na Rozdrożu obok Al. Ujazdowskich, u wylotu ulic: Koszykowej, 6 Sierpnia, Al. Szucha i przebijanej obecnie na odcinku między ulicą 6 Sierpnia, a Al. Szucha do Marszałkowskiej, wielkiej arterii reprezentacyjnej o szerokości 50 m. — Al. Marszałka Piłsudskiego.

Pomnik musi być ujęty w oprawę architektoniczną, wiążącą go z otoczeniem. Za pomnikiem, który zwrócony będzie w stronę Al. Marszałka Piłsudskiego, rozciąga się widok na ruiny zameczku Ujazdowskiego ks. ks. Mazowieckich i po przez Aleję — na Wisłę.



Również odbyły się pod przewodnictwem gen. Wieniawy-Długoszewskiego posiedzenia sądu konkursowego na sarkofag Marszałka Piłsudskiego. Po rozpatrzeniu wszystkich projektów, sąd konkursowy zatrzymał się na pracach pp. Szczepkowskiego, Kułaka, oraz Repety i Wojtowicza.

Zdjęcie nasze przedstawia wyróżniony przez sąd konkursowy projekt sarkofagu Marszałka Piłsudskiego, art, rzeźb. Repety i Wojtowicza.

Szczegóły wyjazdu na „Tydzień Gór" do Wisły

Tegoroczny „Tydzień Gór", który odbędzie się w Wiśle wywołał duże zainteresowanie w społeczeństwie i już teraz napływają liczne zapytania tyczące szczegółów wyjazdu do Wisły.

Uczestnikom zjazdu na „Tydzień Gór" w Wiśle przyznane zostały przez Ministerstwo Komunikacji zniżki 66 proc., które uzyskać można na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Karty te ważne będą od 12 do 24 sierpnia br. i otrzymywać je można będzie w biurach podróży i w kasach większych stacyj P. K. P. Karta uczestnictwa będzie jednocześnie upoważniała do otrzymania zniżek do wstępu na szereg imprez, oraz do zniżek w miejscowej komunikacji.

Szczegóły tyczące zakwaterowania, osoby przybyłe otrzymać będą mogły w kiosku Ligi Popierania Turystyki w Wiśle, który mieścić się będzie tuż przy dworcu kolejowym i w którym będą udzielane turystom wszelkie potrzebne informacje.

Osoby przybywające na „Tydzień Gór" do Wisły winny unikać umieszczania się w centrum uzdrowiska, które niewątpliwie będzie przepełnione, lecz starać się o pomieszczenia w okolicznych willach i pensjonatach a nawet w poblizkich miejscowościach, z którymi komunikacja będzie wyjątkowo wygodna gdyż przede wszystkim kursować będą stale pociągi t. zw. tramwajowe, w pewnych krótkich odstępach czasu, a po za tym zapewnione są bardzo wygodne połączenia autobusowe. Dzięki tej komunikacji przedostanie się ze swego miejsca zamieszkania do centrum Wisły nie przedstawiać będzie najmniejszych trudności.

—O—

Rozbudowa śląskiej Wisły

Radosnym uśmiechem swych słonecznych i lesistych szczytów Beskidu — woła nas Wisła, dziś największe uzdrowisko Cieszyńskiej Ziemi. Woła nas piastowską legendą swych źródeł wiślanych, szumem połyskliwą falą jej grających po kaskadach skalnych potoczków, oraz całym czarem, zapachem i przepychem jej bogatych lasów, mieniących się wszelkimi odcieniami żywej, rozkosznej zieleni świerków, buków, jaworów itd. Wśród tego piękna przyrody w kwiecistych, słonecznych dolinach, nad brzegami szumiących potoków, albo po romantycznych zboczach gór, jakby w naturalnym parku o powierzchni 110 km² — rozłożyła się właśnie Wisła i rozbudowuje się wygodnie i szeroko w sposób całkiem współczesny.

Samo centrum Wisły nad rzeką Wisłą — od dworca kolejowego mniej — więcej po dolinę Dziechcinkę — będzie zarazem i centrum gospodarczo-handlowym Wisły, tu właśnie kończy się budowa rynku, domu zdrojowego, ratusza, poczty, oraz wielu nowoczesnych restauracji, hoteli, sklepów i tp. Całe to centrum będzie otoczone dużym parkiem kąpielowym o 20 morgach powierzchni po obu brzegach Wisły, a za rynkiem i Wisłą zbudowano już przepiękny i obszerny basen kąpielowy, akwarium, ogród skalny, kilka kortów tenisowych itd.

Brzegi Wisły ozdobią tu nadwiślańskie bulwary i tu, niedaleko za kościołem ewangielickim, stanie nad rzeką piękny pomnik źródeł Wisły, który jest już w budowie. Jest to duży, piękny basen, z czerwonego wołyńskiego granitu, nad nim skała wysokości siedem metrów, a na skale stanie 3 m wysokości postać dziewczyny — Ślązaczki z bronzu, dłuta prof. Laszczki, — symbolizująca źródła Wisły. To piękne dzieło ma być już na święto gór ukończone.

Nad planową i piękną rozbudową Wisły jako letniska — czuwa troskliwie Województwo Śląskie z p. Wojewodą Grażyńskim na czele, oraz zapalony wielbiciel i znawca piękna Beskidów p. Komisarz dr Władysław Miedniak, pracujący nad urządzeniem Wisły — według najlepszych wzorów zagranicznych.

Wisła ma na szczęście szerokie pole do planowej i pięknej rozbudowy. Cały szereg prześlicznych dolin górskich potoków i słonecznych zboczy dookolnych gór — od Czantorii — po Stożek — Kubalonkę, Baranią Górę, Kamienny i Równicę, a wśród nich tak piękne doliny górskie, jak Jawornika, Dziechcinki, Łabajowa, Malinki, Gościejowa itd. — mogą pomieścić setki will i dziesiątki tysięcy gości — i miejsca, powietrza i słońca dla tego wszystkiego będzie bez liku.

Dziś Wisła wcale przeludnioną nie jest, — chociaż liczy do 10 tysięcy gości rocznie — i jeszcze długo przeludnioną nie będzie. Jej łagodny klimat, piękno jej gór, dolin i zieleni latem, słoneczność jej górskich stoków, prześliczne wyprawy górskie po okolicznych szczytach, a gody i przygody narciarskie zimą, łagodny i prawdziwie szczery lud śląski, jego gwara, pieśni i zwyczaje — a nadewszystko tajemniczy urok źródeł świętej Wisły na zboczach Baraniej-Góry — oto wszystko, co po zdrowie, radość, spoczynek i szczęście — woła nas do Wisły. *Zygm. Lubertowicz.*

Imprezy turystyczne na ziemiach wschodnich

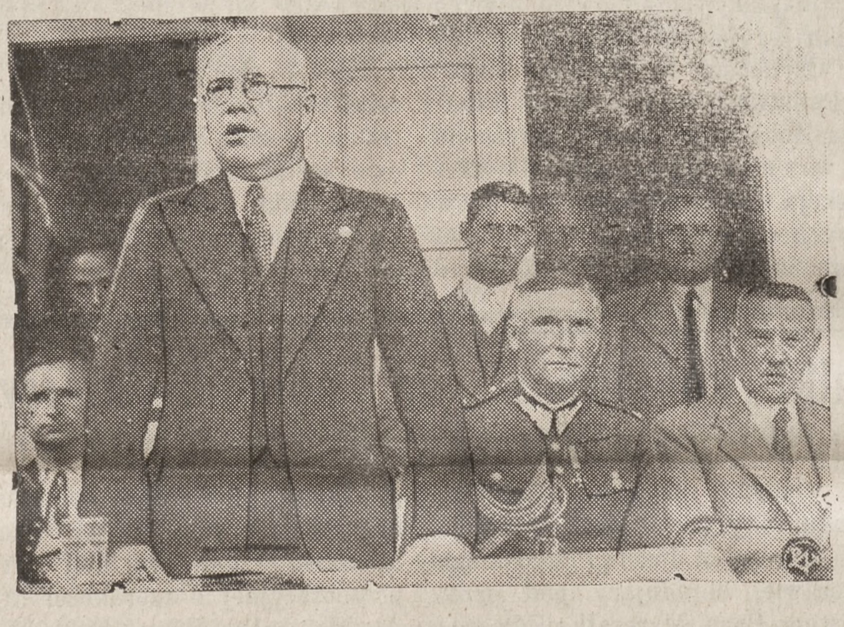
Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich czyni starania o uzyskanie poważniejszych ulg w przejazdach kolejowych dla uczestników dwu największych imprez turystycznych, jakie w tym roku odbędą się jeszcze na Ziemiach Wschodnich. Imprezami temi będą „Dni Polesia" w Pińsku od 22 VIII do 5 IX rb. i „Obchód Winobrania" w Zaleszczykach w drugiej połowie września rb. Ministerstwo komunikacji odniosło się do postulatów Towarzystwa bardzo przychylnie. Narazie już ministerstwo komunikacji przyznało przybywającym w tym czasie do Pińska 66 proc. zniżkę kolejową, udzielaną na zasadzie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Oprócz jarmarku poleskiego, jaki odbędzie się w ramach „Dni Polesia", komitet organizacyjny przygotował kilka imprez regionalnych, które staną się niewątpliwie atrakcją dla zwiedzających Polesie, tego jedynego w swoim rodzaju ośrodka turystycznego w Polsce.

Prenumerujesz „Głos Podhala"?

Uczczenie jubileuszu twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera

Onegdaj, w rodzinnej wsi znakomitego poety, piewcy Skalnego Podhala Kazimierza Przerwy-Tetmajera w Ludźmierzu, w powiecie nowotarskim, na cześć Kazimierza Przerwy-Tetmajera wziął udział senator gen. Andrzej Galica, Podhalanin.

Zdjęcie przedstawia moment przemówienia na zjeździe Podhalan prezesa Związku sen. Gwiżdża, obok którego siedzi gen. Galica i prezes honorowy Związku Podhalan Zachemski.



nad Czarnym Dunajcem, odbył się doroczny walny zjazd Związku Pohalan, celem uczczenia 50-lecia twórczości Tetmajera. W uroczystej manifestacji

Zniżki kolejowe na XVII Targi Wschodnie

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XVII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie w czasie od 2 do 18 września br. zniżkę na kolejach polskich w drodze powrotnej w wysokości 75 proc.

Ze zniżki tej korzystać będzie można na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, wydanych staraniem Ligi Popierania Turystyki w Warszawie, które będzie można otrzymać bezpłatnie w biurach podróży oraz przy kasach na ważniejszych stacjach kolejowych w Polsce.

—O—

„Na samym przedzie Galica jedzie..."

(To i owo)

Zastrzegałem się bardzo, że na aktualia nie pójdę i wziąć się nie dam, bom już nie dzisiejszy, a wcześniejszy. Ale jak długo się jeszcze ruszam, nie rad o aktualia ocierać się muszę. Niektóre zaś z tych aktualiów są tak piekące, że wyczuwam je przez skórę.

Otóż do takich piekących aktualiów należy zgodliwe zjednoczenie się narodu. Mówi się o tym dziś wiele, wiele pisze. Ha! dałby Bóg, by ten kochany nasz naród, swarliwy wielce i rozbity na proch, zebrał się w jedność i zwartą całość. Moglibyśmy przecie światu pokazać, że nietylko w nieszczęściu jednoczyć się potrafimy i że gdy zwarci jesteśmy, nie ma mocy nad nas na ziemi. Nawet te rabiny amerykańskie nic by przeciw nam nie uradziły. Ot tak jak w naturze, kiedy to Polak para za parą, naraz i głową działa i sercem i nogami w spaniałym rytmie. I jakby to pięknie było tam u Was, kochani Podhalanie, gdyby razem szli pp. dr Hyży, Antoni Batko, mjr w st. spocz. Słyś, Dworzak, Potoczek, Bodziony, Janiak, Kosiński i Strzelcy i wszystkie gatunki Młodzieży i p. Droczak i p. Salawa, a wszyscy ramię w ramię, a krokiem mocarnym, by aż ziemia podhalańska dudniała. A jakby się jeszcze kolejarze do pochodu przyłączyli, właściwy front wzajwszy, — i chłopy i gromada Łomu... hej! Boże kochany, byłby to widok nad widoki, moc nad moce. Pokusztykałbym i ja za wszystkimi, bo jakże mi się ostać samemu?! Gdyby mi zaś nie było do marszu, gdybym w kroku innym nie wydolił, ogłądałbym przynajmniej z radością pochód — i wierzyłbym, że gdy naród idzie w kupie — w dobrym idzie kierunku.

Ha! gdyby tak było! Jak zaś jest?

Czy miał kto z nas Polaków przodka szlachcica, czy nie odziedziczył coś ze szlacheczczyzny. Biskup Chomyszyn napisał w jednej ze swych broszur, iż nawet żebrak Polak, siedzący obok żebraka Rusina, (on napisał "Ukrainca" bez cudzysłowa) czuje się od tegoż o całe niebo wyższym. Czujemy w sobie wszyscy tę wyższość szlachecką w stosunku do każdego, kto nie jest wojewodą, a z wojewodą uważa się każdy za równego. Stąd i ta trudność do jednoczenia się, tym większa, ile że w spadku otrzymaliśmy serca bardzo gorące, sangwiniczny temperament i bardzo czułą żółć. A jak jest z rozumem? Odpowiedźcie sami, kochani Podhalanie.

— — — — — — — — —

Jesteśmy więc bracią szlachecką w którymś tam wydaniu, ale zawsze bracią szlachecką. Nie wyjdziemy inaczej w pole, jak pospolitem ruszeniem. A pocóż chcą nas wyciągnąć z naszych zaścianków, z naszych pieleszy, gdy przecie wróg jeszcze na Warszawę nie wali? ze nam czasem od wschodu światło łuną zaświeci, że nam jacyś anglicznie albo rabini amerykańscy do garnka zaglądają i w kaszę plują, że nam nowinkarze dusze zatruwają — to tylko strachy na Lachy. Jeszcze jeden mazur dzisiaj..., jeszcze jeden strzemienny! A jakąż rację miałoby nasze przysłowie, że co nagle, to po diable?! — Trzeba zresztą najprzód na Soplicę, to może i z Moskalami pogadamy!

— — — — — — — — —

Deklaracje! Wcale to nie sposób na brać szlachecką. Deklaracje ją nudzą, bo przecie trzeba nad niemi rozmyślać. One mówią do rozumu, a nam trzeba do serca i do żółci. Trzeba krzyknąć krótko, ot choćby np. „bij kto w Boga wierzy!" Każdy z braci szlachty to rozumie, każdemu to idzie po sercu, a i wątroba jest zadowolona. Rozum zaś nie wysila się wcale, bo brać bije na odlew z zamrużonymi oczami.

— — — — — — — — —

A kto stanąłby na czele pospolitego ruszenia, kto komu miałby się podporządkować? Przecie każdy z braci szlachty czuje w sobie wodza i do roli ciury nie ma ochoty. Zwada z tego łatwo powstać może i szable gotowe iść w ruch. Ale można temu zaradzić. Gdzie jest Zagłoba? Dawajcie Zagłobę, a on fortelem sprawi, że Lubomirski pójdzie pod rozkazy Czarnieckiego. Trzeba tylko zagłobowym sposobem wmówić w Lubomirskiego, że zwyciężył Szwedów, choć ich jeszcze wcale nie widział.

— — — — — — — — —

A może by silną pięścią w brać szlachecką uderzyć i tym sposobem w kupę ją spędzić i w obóz zebrać, by partiami nie chodziła? Ba! ale uderzona brać szlachecka albo się zbuntuje, albo spodleje. Do korzystnego dla wszystkich środka trudno z nią trafić. Chadzać będzie partiami, aż ją byle kto wydusi. W obozie jej ciężko, bo tam i rygor być musi i dyscyplina i pracować trzeba i w pogotowiu cierpliwym czekać na nieprzyjaciela, skądkolwiek i kiedykolwiek pod obóz by on przyciągnął. „Czekać, zwlekać, sejmikować, a potym..." Jeden jest tylko obóz dla braci szlacheckiej właściwy: obóz odosobnienia. Bo nawet chwilowo zblokowana potrafi się rozsypać bez śladu.

— — — — — — — — —

Więc jakże będzie, kochani Podhalanie? Pozostaniecie w partii, czy pociągniecie do obozu? Wy to może mniej wyczuwacie, że jest źle, bo ulokował Was Pan Bóg w zacisznym zakątku kraju i widnokrąg górami Wam zwęził. Wleźliście w regionalizm wcale głęboko i bliżej Wam do Paryża, niż np. do Lwowa, Wilna, czy Torunia. Ale ja Was znam i wiem, że Wy czasami umiecie znakomicie myśleć o całości i dawać przykład innym. Od gór to na Was idzie, od lasów, od potoków przejrzystych. Jeśli Wy dobrze krzykniecie, głos Wasz odbije się od gór i pójdzie na całą Polskę. I pójdziecie wszyscy kupą, a ziemia podhalańska dudnieć będzie pod Waszymi stopami. Nie nowina zaś Wam śpiewać:

„Na samym przedzie
Galica jedzie".

Z podhalańskim pozdrowieniem

YGREK.

100 tyś. złotych na budowę dróg na Podhalu

Wojewoda krakowski płk. Michał Gnoiński wraz z naczelnikiem wydziału komunikacyjno - budowlanego inż. Wąsowskim, zwiedził roboty drogowe w powiatach: nowosądeckim, limanowskim i nowotarskim.

Szczególnie interesował się p. Wojewoda robotami przeprowadzonymi przez Oddziały junaków, pracujących na drogach pow. Piwniczna — Żegiestów, Mszana Dolna — Lubomierz i Zubrzyca — Zawoja, stwierdzając należytą organizację i wydajność pracy tych drużyn.

Stwierdzono konieczność najszybszego zrealizowania robót na odcinku Wierchomla — Zubrzyk z uwagi na potrzebę otwarcia tego szlaku turystycznego malowniczą doliną Popradu, co umożliwi bezpośrednią komunikację samochodową pomiędzy letniskami i uzdrowiskami położonymi obok tej trasy. Na powyższy cel został zapewniony dla Spółki Drogowej, która prowadzi budowę, dodatkowy kredyt w kwocie 100.000 zł jeszcze br.

Przy budowie drogi pow. Mszana Dolna — Lubomierz, gdzie zatrudnione są drużyny junackie przy regulacji Mszanki i dopływów, z uwagi na korzyści jakie wykończenie tego odcinka przyniesie miejscowej ludności dla rozwinięcia się ruchu letniskowego, została uwzględniona odpowiednia pozycja zasiłkowa w preliminarzu drogowym na r. 1938|39.

Na drodze Zubrzyca — Zawoja pracuje 700 junaków. Postawa robocza tych drużyn i efekt ich pracy są bardzo zadawalające. W ten sposób staje się możliwym zrealizowanie najkrótszego i turystycznie bardzo ważnego połączenia regionu Tatr i Podhala z Górnym Śląskiem przez obszar Babiej Góry, które niewątpliwie będzie jedną z atrakcyj dla turystki samochodowej, a położony dotychczas na uboczu obszar Orawy zyska liczne rzesze letników i wycieczek.

Nadto zwiedził również pan Wojewoda roboty prowadzone na drodze państwowej Warszawa — Kraków — Zakopane — Morskie Oko, gdzie pracuje 1900 robotników. W obecnym stadium budowy zostały ukończone wszystkie mosty i przepusty, roboty ziemne będą całkowicie ukończone w ciągu miesiąca sierpnia. Jak wiadomo przystąpiono już do układania nawierzchni betonowej.

Strzeleckie uroczystości sierpniowe

pod protektoratam Pana Marszałka Śmigłego-Rydza

Dzień 6 sierpnia Związek Strzelecki obchodzi corocznie, jako swe uroczyste święto organizacyjne.

Tegoroczne uroczystości sierpniowe, nad którymi przyjął protektorat Pan Marszałek Śmigły-Rydz, mieć będą szczególnie uroczysty charakter.

Główne uroczystości strzeleckie ześrodkują się w Krakowie, Kielcach i Warszawie.

Dnia 6 VIII nastąpi w Krakowie start tradycyjnego trzynastego z kolei marszu „Szlakiem Kadrówki" na trasie Kraków — Kielce. Do Kielc przybędą drużyny dnia 8 VIII.

W tym czasie tj. dnia 7 i 8 sierpnia odbędzie się w Warszawie uroczystości, połączone z wielką koncentracją strzelców ze wszystkich okręgów i podokręgów Związku Strzeleckiego.

Głównym celem uroczystości w stolicy ma być zamanifestowanie wspólnoty duchowej i powszechnej solidarności młodego pokolenia strzelców z ideą Legionów, którą reprezentować będzie zjazd legionistów, obradujący w Krakowie dnia 6 sierpnia.

Dnia 10 sierpnia odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego.

—O—

Ogródki działkowe w Nowym Sączu

W poprzednim numerze Głosu Podhala napisaliśmy obszerny artykuł o ogródkach działkowych w Polsce, o ich znaczeniu i propagandzie. W numerze dzisiejszym zaznajomimy naszych Czytelników z rozwojem tych ogródków w N. Sączu.

Nowosądeckie ogródki działkowe znajdują się nad rzeką Łubinką na gruntach, które Zarząd Miasta, idąc na rękę działkowcom, wydzierżawił od p. E. Stubra. Działki te, każda o powierzchni 400 m² w ilości 33 tworzą w sumie przeszło półtora hektara ziemi (3 morgi) dzisiaj już ogrodzonej oddanej działkowcom do użytku, których lwią część stanowią bezrobotni z Załubincza. Jak daleko Zarząd Miasta poszedł działkowcom na rękę, świadczy fakt, że działkowcy otrzymali nasiona i rozsadę, nawozy i td.

Teren, na którym urządzono działki przedstawia się niezmiernie interesująco, jeśli brać pod wzgląd dzisiejszy jego stan i wygląd. Działki, niby ogromne grządki ciągną się na wzdłuż i wszerz; zasadzone ziemniakami, grochem, kapustą, ogródkami i td. stanowią jakby miniaturowe gospodarstwa. Na tych „gospodarstwach" spędzają pracowicie czas bezrobotni, dzierżawcy działek. Praca wre. Na twarzach zadowolenie pracujących najlepiej objaśnia o pożyteczności tej pięknej inicjatywy.

Może-by tą pracą działkowców zainteresowało się bliżej tutejsze społeczeństwo? Idący na spacer za miasto, niechże wstąpią bodaj na chwilę do ogrodu, gdzie działkowcy pracują i niech okazanym zainteresowaniem zdwoją wysiłek i ambicję działkowców! A możeby tak ustalić dla najlepszych działkowców nagrody? Nie od rzeczy będzie o tym pomyśleć...

Dla informacji dodamy, że z wiosną br. utworzyło się w N. Sączu Towarzystwo Ogrodów Działkowych z prezesem mgrem Krupą wicerpez. miasta na czele i duszą organizacji, kierownikiem technicznym i administracyjnym inż. Nieciem na czele. Celem Towarzystwa jest propaganda ogródków działkowych na terenie N. Sącza. Jak dowiadujemy się — ogródków tych ma powstać w N. Sączu jeszcze większa ilość, mianowicie na Dąbrówce i pod Białym Klasztorem.

—O—



Epilog tragicznego wypadku na zaporze wodnej w Rożnowie

Jak już donosiliśmy, na zaporze wodnej w Rożnowie w czasie podciągania transportera do góry pękła lina pomocnicza długości 45 m, która upadła na ziemię z wysokości 10 m. W momencie pęknięcia liny, przy podnoszeniu transportera pracowało 7-miu monterów, którzy spadając wraz z transporterem z wysokoszi 10 m doznali ogólnych kontuzyj. Uszkodzeni zostali na ciele: Jan Barnaś, Józef Myśliwiec, Aleksander Tyrek i Franciszek Górka.

Wskutek doniesienia prokurator wygotował akt oskarżenia z at. 236 § 2 k. k. przeciw Władysławowi Rakoczemu i Wiktorowi Coppensowi, obywatelowi belgijskiemu, jako odpowiedzialnym kierownikom tego odcinka budowy. Prokurator oparł się na orzeczeniu biegłego inż. Fedorowicza, który orzekł, że siła maksymalna transportera obliczona przy obciążeniu na 5.000 kg w krytycznej chwili nie wytrzymała obciążenia 4000 kg.

Przyaresztowanie żonobójcy

W Klinkówce przyaresztowany został wyrobnik dzienny, Stanisław Myśliwiec pod zarzutem zamordowania swej żony Agaty. Jak powiadają naoczni świadkowie, zbir zbił żonę widłami, która wskutek tego zmarła.

Nowe przepisy przemiałowe zboża

Nowe przepisy przemiałowe, które weszły w życie od dnia 1 sierpnia rb. przewidują przemiał żyta na mąkę czterech gatunków: 50 procentową, 65 procentową pytlową, 50—65 procentową sitkową i 95 proc. razową.

Przemiał pszenicy nie będzie natomiast podlegał żadnym ograniczeniom.

Mąka żytnia 50 procentowa będzie mogła być używana wyłącznie do wypieku pieczywa mieszanego pszenno-żytniego.

Wizyta ministra Piaseckiego w Rożnowie

Budującą się zaporę wodną na Dunajcu w Rożnowie zwiedził dnia 31 lipca bm. minister Piasecki, który w towarzystwie przedstawiciela kierownictwa budowy, zwiedził poszczególne odcinki tej gigantycznej budowy.

Oddział Ochrony Skarbowej w Zakopanem

Z dniem 1 bm. otwarty został w Zakopanem Oddział Ochrony Skarbowej, którego kierownictwo objął p. Buda.

Tadeusz Giewont-Szczecina

W jakiś dzień...

Pani M. Z.

W jakiś dzień, który będzie jak blask, choć
(jak pustka,
przyjdę poszukać serca prostego, jak maki
i ręce moje zadrżą i zapłoną usta
i słowa się rozśpiewią, jak wiosenne ptaki.

Lecz ma miłość nie będzie, jak pielgrzym
(pod drzwiami:
wtargnie wichrem, co skały rwie i gwiazdy
(strąca —
i wtenczas jedną prawdę zrozumimy sami:
że trzeba w to, co w nas jest, tchnąć pra-
(gnienie słońca...

W Nowym Sączu 3 VIII 1937.

KRONIKA

KALENDARZYK

9 P. Jana Vian.
10 W. Wawrzyńca
11 S. Zuzanny
12 C. Klary, Hilarii
13 P. Hipolita
14 S. Euzebiusza
15 N. Wnieb. NPM.

—O—

OSOBISTE. **Jubileusz kapłaństwa.** 50 lecie święceń kapłańskich obchodził ks. kanonik Jan Kanty Wnękowicz, b. katecheta nowosądeckich szkół powszechnych. Czcigodnemu Jubilatowi złożyli mieszkańcy N. Sącza serdeczne życzenia z okazji tak rzadkiego Jubileuszu.

OSOBISTE. — **Przeniesienia.** W miejsce kierwnika tut. komisariatu P. P. asp. Bazylego Kocaja, który przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Sosnowca, przybył asp. Józef Podbrożny z Zakopanego.

Przeniesienie. Na własną prośbę ze względów zdrowotnych przeniesiony został do starostwa w N. Targu na równorzędne stanowisko p. Marian Salawa, kierownik referatu bezpieczeństwa przy starostwie w N. Sączu. P. Marian Salawa kierując przez kilka lat tak odpowiedzalnym referatem w N. Sączu zaskarbił sobie uznanie przełożonych, jako wzór prawdziwego urzędnika. Na miejsce p. Salawy przydzielony został Mgr Kazimierz Wrzosek urzędnik starostwa nowosądeckiego. P. Salawa objemuje stanowisko w N. Targu po Mgrze Marianie Wrońskim, który został mianowany wicestarostą górskim (dla spraw uzdrowiskowych). Równocześnie przydzielony został do Starostwa w N. Sączu Mgr Gramatyka.

Święto Przemienienia Pańskiego. W piątek 6 sierpnia przypada Święto Przemienienia Pańskiego, wielka uroczystość kościelna w N. Sączu. Tradycja tego święta jest w N. Sączu dawna i ogromnie kultywowana w naszym mieście. Tego roku w uroczystości tej weźmie udział ks biskup dr. Lisowski z Tarnowa oraz ks. prałat Sitko z Tarnowa. Ks. biskup ordynariusz dr Lisowski wygłosi w kościele parafialnym w tym dniu kazanie podczas uroczystej Mszy świętej, którą odprawi ks. prałat Sitko.

»Nieusprawiedliwiona godzina«. Teatr Ziemi Krakowskiej pod dyr. Tadeusza Pilarskiego (sen.) odegrał w czwartek 6 bm. w sali Sokoła sztukę pt. „Nieusprawiedliwiona godzina".

Walne Zgromadzenie Związku Podoficerów Rezerwy w Nowym Sączu odbyło się dnia 19 VII, na którym wybrany został prezesem dotychczasowy prezes Franciszek Ołpiński, sekretarz Śnitowski Tadeusz, wiceprezes J. Fedak, skarbnik Skierliński J., komendant koła Kabarowski S.

Okradli konduktora. Na linii Nowy Sącz — Krynica okradziony został w czasie jazdy autobusu P. K. P. kon-

duktor Józef Nowak przez nieznanego sprawcę na kwotę 180 zł, uzyskanych ze sprzedaży biletów.

PODZIĘKOWANIE

WPanu kapitanowi Doktorowi Wilochowi, WPanu porucznikowi Janowi Kwapińskiemu i WPanu plutonowemu podchorążemu sanit. Kazimierzowi Nalepce z obozu S. P. S. z Warszawy w Kurowie z głębi serca płynące podziękowanie składam tą drogą za najszczerszą a bezinteresowną opiekę nad moją córką Jadwigą w czasie jej nieszczęśliwego wypadku podczas wycieczki w Kurowie n|D w niedzielę dnia 1 sierpnia 1937 r.

MARIA PACHOWA

W N. Sączu 4 VIII 1937 r.

Tępienie szczurów. W dniu 12 bm. odbędzie się na terenie całego miasta generalna akcja tępienia szczurów, przy pomocy specjalnej trutki. Szczegóły w obwieszczeniach.

Tępić zaśmiecanie parków i ogrodów! Należałoby na prawdę jak najsurowsze kary doraźnie stosować wobec tych niekulturalnych ludzi, którzy w murzyński sposób, świadczący o zupełnym zaniku kultury i czystości, zaśmiecają parki i ogrody. Obok ławek, które winny służyć do odpoczynku, znajdują się istne śmietniki zostawione przez „wielbicieli“ ciszy i przyrody. — Odnośne władze, którym niewątpliwie trudno jest przekazać podległym im organom ze względu na ich szczupłość, pilnowanie porządku i czystości w ogrodach publicznych, powinny zaapelować do kulturalnych mieszkańców miasta, by ci opiekowali się ogrodami i niekulturalnych dzikusów oddawali władzy.

Dorożki na dworcu kolejowym w Nowym Sączu nie zachowują żadnego porządku. A już karygodnym jest zachowanie się dorożkarzy na dworcu kolejowym przy pociągach, które przychodzą do N. Sącza. Dorożkarze biją się poprostu o przyjezdnych gości, przeklinając i wyzywając się niekulturalnie. Ktoś musi temu kres położyć! Przypominamy także odnośnej władzy, mającej pieczę nad dorożkami, by przypilnowała ich właścicieli, żeby ci byli jakoś możliwie ubrani i oczyszczeni. Dorożkarskie buty są tak niechlujne i brudne, że tak jak i całe odzienie budzą odrazę! W tym kierunku winno się ukazać odpowiednie zarządzenie kompetentnej władzy. Nowy Sącz jest przecież miastem w Polsce a nie murzyńską wioską w dżungli...

Obniżka procentów w K. K. O. Z dniem 1 bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministra skarbu, zmniejszające odsetki od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności oraz spółdzielniach. Najwyższe odsetki mogą wynosić 5 proc. rocznie, z wyjątkiem tych kas i spółdzielni, które operują kapitałem wkładowym niższym niż 500.000 zł. — Te drobne kasy płacić będą 5,5 proc. rocznie.

Nadzór budowlany musi kontrolować budowy. Ministerstwo spr. wewn. przypomniała państwowym i samorządowym organow nadzoru budowlanego o ich obowiązku nietylko stwierdzenia w dzienniku budowy o ich bytności oraz umieszczania tam swych uwag i poleceń, lecz również kontrolowania następnie czy uwagi te zostały wykorzystane przez kierownictwo budowy.

Winnych niestosowania się do takich poleceń należy posiągnąć do odpowiedzialności, w myśl art. 379 prawa budowlanego i dyscyplinarnego w myśl art. 402 tegoż prawa.

Szkoły dla dzieci cygańskich

Rząd czechosłowacki otworzył w mieści Użhorodzie na Podkarpaciu pierwszą szkołę specjalnie przeznaczoną dla dzieci cygańskich.

Życie dziecka cygańskiego różni się zupełnie od życia innych dzieci, należało więc przedewszystkim zbadać specyficzne warunki mentalności cygańskiej i do niej dopiero przystosować naukę szkolną (np. niezwykłych trudów wymagała sprawa „posadzenia“ młodych Cyganów na cały ranek w izbie szkolnej).

W pierwszym roku nauki elementarna lektura sprawiała nowym adeptom wielkie trudności i trzeba było przerywać lekcje czytania śpiewem. Mimo to osiągnięto duże postępy zarówno w czytaniu, jaki i w rachunkach, nie mówiąc już o muzyce i śpiewie, które bardzo odpowiadają psychice cygańskiej. W czwartym roku nauki uczniowie polubili szkołę i nauczyli się słuchać uważnie nauczyciela. W roku następnym można było uznać, iż trzy główne przedmioty zostały opanowane przez dzieci cygańskie w myśl wymagań normalnego programu szkoły powszechnej. Zaobserwowano rozwój umysłowy i ambicje szkolne u młodych Cyganów, u rodziców zaś — zainteresowanie postępami dzieci. Po pięciu latach nauki wielu wychowańców uczęszczało na wyższy poziom szkoły powszechnej. Przymus szkolny został w pełni oceniony, a wpływ szkoły zaznaczył się dodatnio nawet w zewnętrznym wyglądzie dzielnicy cygańskiej miasta.

Od roku 1935 rezultaty osiągnięte przez młodzież cygańską dorównały postępom wychowańców innych szkół. To zachęciło rząd czechosłowacki do otwarcia szkół w innych miastach, posiadających kolonie cygańskie.

—O—

Jak długo można korzystać z zasiłku chorobowego. Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych pieniężny zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonym w ciągu 26 tygodni w poszczególnym wypadku choroby, począwszy od czwartego dnia niezdolności do pracy, stwierdzonej przez lekarza domowego lub Komisję lekarską Ubezpieczalni.

Ponowne zachorowanie na tę samą chorobę po wyczerpaniu 26 tygodniowego zasiłku uprawnia do powtórnego korzystania z zasiłku po stwierdzeniu przez lekarza Ubezpieczalni, że ubezpieczony po wyczerpaniu okresu zasiłkowego był zdolny do pracy, oraz że przerwa w niezdolności do pracy na tę samą chorobę wynosiła więcej niż 8 tygodni. Jeśli lekarz stwierdzi niezdolność później niż w trzecim dniu choroby zasiłek jest wypłacany od pierwszego dnia niezdolności do pracy.

Zbrodnia 5-ciu zwyrodnialców. Do notatki w jednym z poprzednich nrów naszego pisma o zniewoleniu młodej dziewczyny w Grybowie, zakradła się fatalna nieścisłość. Napadu i gwałtu na nieszczęśliwej dziewczynie Marii Stecówńej dokonali nie absolwenci gimnazjum, lecz szumowiny ze sfer zarobników dziennych, jak nas dokładnie poinformowano.

Naprawa rynku. Magistrat tutejszy przystąpił w bieżącym tygodniu do wymiany starego kamienia bruku w rynku, na nowy.

Pogadanka o tępieniu szczurów odbyła się w sali ratuszowej dla tutejszych mieszkańców we czwartek 5 bm. o godzinie 5 po południu. Pogadanka za wolnym wstępem odbyła się w związku z akcją odszczurzania miasta.

Biblioteka Koła TSL. im. St. Wyspiańskiego przeniesioną została do lokalu biblioteki im. J. Szujskiego przy ul. Jagiellońskiej 35. Biblioteka czynna jest we wtorki i piątki o godziny 19 do 20. Tamże mieści się sekretariat Koła TSL.

Z Ziemi Sądeckiej

Bojkotują teatr poznański w Krynicy. Do Krynicy przyjechał na pierwszy sezon teatr z Poznania. Przedstawienia tego teatru zbojkotowali żydzi bawiący w Krynicy na kuracji.

Z Ziemi Nowotarskiej

Ławki powodem wyjazdu. Ze Szczawnicy donoszą nam, że w uzdrowisku tym wyznaczono na deptaku osobno ławki dla chrześcian a osobno dla żydów. Oburzeni żydzi poczęli z tego powodu masowo wyjeżdżać ze Szczawnicy.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 353|37. Komornik Sądu grodzkiego w Starym Sączu Henryk Wiernik mający kancelarię w Starym Sączu ul. Sobieskiego 268, na podstawie art. 547 kod. handl. oraz na podstawie § 4 Rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 1 VII 1934 w związku z § 2 i 3 art. 554 kod. handl. obwieszcza, że dnia 9 sierpnia 1937 r. o godzinie 9 odbędzie się w Starym Sączu w Spółdzielni Spoż. Prac. Kol. „Przyszłość“ publiczna licytacja ruchomości, a to 80 kg smalcu wieprzowego, który można oglądać w miejscu i dniu sprzedaży tj. 9 sierpnia 1937 na pół godziny przed sprzedażą. Komornik.

II. Km. 322|37. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Lecznicy dla nerwowo chorych w Batowicach pod Krakowem dnia 13 sierpnia 1937 r. o godzinie 9.25 w Zakopanem przy ul. Krupówki 18 odbędzie się w terminie 2-im licytacja ruchomości należących do dłużnika Wacława Krzeptowskiego składających się z 2 koni gniadych i powozu jednokonnego oszacowanych na łączną kwotę zł 850. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 267|37. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Jana Kwiatkowskiego w Krakowie dnia 13 sierpnia 1937 r. o godzinie 9·15 w Zakopanem przy ul. Ogrodowej odbędzie się w terminie 2-im licytacja ruchomości należących do dłużnika inż. Stanisława Zopotha i Marii Zopothowej składających się z różnych mebli oszacowanych na łączną kwotę zł 1030 — i o godzinie 12.30 przy ul. Piłsudskiego należących do dłużniczki Adeli Ehrlich różnych mebli oszacowanych na łączną kwotę zł 420. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 306|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rew. I mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Lwowska 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1937 r. o godzinie 16 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Leopolda i Heleny Feliksów w Nowym Sączu, składających się z: 1) psychy z lustrem jasnej, 2) szafy jasnej, 3) 2 szafek nocnych jasnych, 4) kilimu na podłogę, 5) kapy na łóżko, 6) kredensu ciemnego miękkiego, fornirowanego dębiną, szkło szlifowane, 7) pomocnika do kredensu miękkiego, ciemnego, fornirowanego dębiną, szkło szlifowane, 8) zegara szafkowego w oprawie ciemnej, 9) stolika owalnego ciemnego, 10) fortepianu marki „Franz Wirth“, 11) 6 krzeseł ciemnych krytych skórą, 12) podstawki na kwiaty, 13) szafki jasnej na akta, 14) dywanu na podłogę, 15) 2 kilimów na podłogę, 16) szafy biało lakierowanej trójdzielnej, 17) stolika pod maszynę, 18) biurka z zielonym suknem, 19) podstawki na kwiaty, 20) stołu biało lakierowanego, 21) kanapy krytej pluszem z oparciem, 22) lisa srebrnego (kołnierz), 23) narzuty damskiej granatowej, 24) sukni czarnej, 25) sukni czarnej z żakiecikiem, 26) sukni czarnej z haftem kolorowym, 27) walizki nowej jasnej, 28) głośnika Philipsa, 29) lampy wiszącej 4-ro żarówkowej — metalowej, 30) lampy wiszącej 5-cio żarówkowej z niebieskim abażurem, 31) 2 lampek nocnych metalowych z abażurami z materiału, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 348 i 308|37. Henryk Zawadzki we Lwowie, o zł 80 zpn, i Leon Mühlbauer w Kosowie, o zł 140 zpn. c|a Henryk Eisen w Zakopanem.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1937 r. o godzinie 9 ej w Zakopanem ul. Nowotarska nr 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Eisena w Zakopanem zamieszkałego, składających się z: 5-u ubrań kompletnych, spodni jasnych i nowych czarnych, kamizelki, spodni — pompy, 3 lamp. aparatu radiowego „Elektrit“, zegarka kieszonkowego niklowego, zegarka stołowego — budzik, kilimu ca 3x2 m, czajnika elektrycznego, 300 kartonów białych 62x84 cm, 100 kg papieru drukarskiego różnego, szafy dęb. ciemnej, sanek sportowych, maszyny drukarskiej „Mały pedał“, wieszadła giętego stojącego, etażerki, etażerki jasnej, biurka ciemnego z drzewa twardego, zegara ściennego szafkowego oszacowanych na łączną sumę zł 2000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 463, 273, 304|37. — Jakub Scharf w Katowicach, o zł 300 zpn, Zakład Wychowawczo-Naukowy ks. Pijarów w Rakowicach, o zł 100 zpn. i małol. Krystyna Zwolińska o zł 250 zpn. c|a Tadeusz Zwoliński w Zakopanem.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1937 r. o godzinie 9·30 w Zakopanem ul. Krupówki nr 39 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Zwolińskiego zam. w Zakopanem składających się z jednej kasy National, widokówek 3.000 szt., 10 aparatów fotograficznych i jednej kasy Wertheimowskiej oszacowanych na łączną sumę zł 1680.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 355|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz w Nowym Sączu mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1937 r. o godzinie 6.30 w Dąbrowie, Klimkówce, Librantowej i Łęce ad Siedlce odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chawy Goldberger, Izaka Steinhofa, Estery Goldberger, Chawy Freudenfeld, Józefa Steinhofa i Blimy Schimmel składających się z maszyny do szycia marki Singer, 4 krów czerwonych, 2 krów czerwono krasych, 3 cieląt, 2 byczków czerwonych i 2 jałówek oszacowanych na łączną sumę zł 1375.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu